

Ewelina Wojczuk
PWSZ w Zamościu
wojczuk.ewelina@gmail.com

IX debata naukowa „Współczesne stosunki transatlantyckie”, Zamość 16 czerwca 2015 r.

Dnia 16 czerwca 2015 r. odbyła się w Zamościu IX debata naukowa pt. „Współczesne stosunki transatlantyckie”. Spotkanie zorganizowała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Szymona Szymonowica w Zamościu. W debacie uczestniczyli studenci Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska” oraz studenci politologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu. Uczestnicy debaty to członkowie kół naukowych zajmujących się problematyką stosunków międzynarodowych na wyżej wymienionych uczelniach. Moderatorem spotkania był dr Łukasz Potocki reprezentujący Instytut Nauk Społecznych zamojskiej Uczelni.

Uroczystego otwarcia IX debaty naukowej dokonał prof. dr hab. W. Martyn – JM Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica wraz z przedstawicielem Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska” – dr A. Rybakiem, dziekanem Wydziału Informatyki i Zarządzania. Warto podkreślić, że cykl debat naukowych został zapoczątkowany już w 2009 roku. Od tamtego momentu w cyklu półrocznym odbyło się już osiem spotkań, których przedmiotem były najistotniejsze sprawy jakie miały miejsce na arenie międzynarodowej. Między innymi dyskutowano o „arabskiej wiosnie”, poruszano kwestie roli Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej w stosunkach międzynarodowych, czy też zastanawiano się nad strefami wpływów w systemie międzynarodowym.

Podczas dziewiątego, czerwcowego spotkania studenci zdecydowali się na debatę o współczesnym wymiarze stosunków transatlantyckich. Wspólna dyskusja służyła wypracowaniu i określeniu jak w rzeczywistości przebiegają relacje pomiędzy kontynentem europejskim a Stanami Zjednoczonymi. Aby powyższy temat został dokładnie zgłębiony debatę podzielono na dwa panele tematyczne. Pierwszy dotyczył polityczno-militarnego wymiaru stosunków transatlantyckich. Drugi, odnosił się do gospodarczo-społecznej sfery owych stosunków.

W pierwszej części debaty studenci zastanawiali się w jaki sposób można definiować pojęcie stosunków transatlantyckich. Interpretacja tego zjawiska przez studentów z Ukrainy i Polski była bardzo podobna. Zgodnie stwierdzono, że odnosi się

ono do relacji Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, dlatego też zasadne wydało się określenie miejsca i roli w świecie tych podmiotów. Każda ze stron, uczestników debaty, przybliżała różne czynniki które rzutują na pozycję obu podmiotów w systemie międzynarodowym, łącznie z próbą dookreślenia ich potencjału. Stany Zjednoczone są powszechnie uznawane za państwo o wysokim potencjale militarnym, często nazywane są również z tego względu strażnikiem bezpieczeństwa. Europa zaś może się poszczycić długą historią, dzięki której podmiot ten zawdzięcza większe doświadczenie w funkcjonowaniu na świecie i stworzenie tzw. cywilizacji i kultury europejskiej. Natomiast na temat, który z tych podmiotów odgrywa obecnie większą rolę w systemie międzynarodowym, zdania były podzielone i studenci nie wypracowali jednoznacznego stanowiska.

Uczestnicy debaty zastanawiali się również nad charakterem współczesnego ładu międzynarodowego zadając sobie pytanie, czy mamy do czynienia z hegemonią jednego podmiotu w stosunkach międzynarodowych. Obie strony zinterpretowały słowa B. Obamy wygłoszone na Placu Zamkowym w Warszawie w czerwcu 2014 roku, które brzmiały „Czasy imperiów i stref wpływów skończyły się. Nie może być przyzwolenia na to, by większe narody zastraszały mniejsze, albo narzucały im swoją wolę”. Zdania co do adekwatności tych słów w odniesieniu do oficjalnej polityki USA były jednak podzielone.

Kolejnym wątkiem, który został poddany analizie było bezpieczeństwo Europy i USA. Uczestnicy debaty dyskutowali o możliwych zagrożeniach dla powyższych jednostek i ich charakterze. Dywagowano, które z państw (czy też Unia Europejska jako całość) jest narażone na większe prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia militarnego, ekonomicznego, ekologicznego czy też terrorystycznego. Dyskutowano również o tym, który z podmiotów poradzi sobie lepiej z zaistniałym zagrożeniem. Obie strony wskazały na spójność i potęgę militarną Stanów Zjednoczonych w przeciwdziałaniu niebezpieczeństwu, a z drugiej strony na Europę składającą się z wielu państw, którym brakuje jednności w podejmowaniu istotnych decyzji, gdyż każde państwo myśli tylko o własnych interesach.

Wspólnym punktem odniesienia okazał się również terroryzm. Studenci podawali przykłady tego zjawiska oraz określali bezpośredniość wystąpienia zagrożenia dla USA i Europy. Stwierdzili, że problem ten w ostatnich latach bardzo się rozpowyszechnił. Na podstawie ostatnich wydarzeń (zamachy w Paryżu w styczniu 2015 r., zamachy w Tunezji w marcu 2015 r.) można stwierdzić, że Europa może w przyszłości mieć większe problemy z zamachami terrorystycznymi niż Stany Zjednoczone. Studenci starali się określić czy istnieje wspólna walka z terroryzmem USA i Europy i czy w ogóle powinna ona mieć miejsce. Uznano, że na poszerzenie współpracy tych

podmiotów składać się będzie poczucie zagrożenia ze strony tzw. państwa islamskiego.

Obie strony przyznały również, że stosowne będzie przeanalizowanie wpływu Federacji Rosyjskiej na stosunki transatlantyczne, w odniesieniu do obecnego konfliktu na Ukrainie. Polityka Stanów Zjednoczonych i Europy wobec Rosji rozgrywa się wokół konfliktu na Ukrainie. Jednak powszechnie mówi się o podziale Europy w odniesieniu do Federacji Rosyjskiej i jej poczyną, dlatego trudno jest mówić o Zachodzie, który jest zjednoczony wobec polityki względem Rosji. Studenci obu uczelni zgodnie doszli do wniosku, że stosunek Unii Europejskiej i USA do zaistniałych wydarzeń powinien być jednakowy, aby relacje transatlantyczne mogły się dalej rozwijać.

W drugiej części spotkania studenci skupili się na sprawach o charakterze gospodarczo-społecznym w stosunkach transatlantycznych. Dyskusję zaczęto od wyjaśnienia pojęcia bezpieczeństwa energetycznego i próbie wskazania jak ono jest rozumiane w Stanach Zjednoczonych, a jak w Europie. Przedstawienie jednej zadowalającej definicji tego zjawiska jest bardzo trudne. Uczestnicy debaty przyznali, że USA jako państwo ma duże predyspozycje do stania się mocarstwem energetycznym i poddali w wątpliwość działania Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej i na Bliskim Wschodzie twierdząc, iż nie wiadomo czy była to walka z terroryzmem, czy może jednak realizacja strategii energetycznej. W odniesieniu do Europy studenci uznali, że Unia Europejska uzależniła się od dostaw surowców energetycznych z państw trzecich oraz, że propagowana przez Wspólnotę idea „odwęglenia” gospodarek stwarza zagrożenie dla prawidłowości rozwoju Unii. Państwa UE w coraz większym stopniu uzależniają się od dostaw surowców energetycznych, często z kierunków niestabilnych politycznie. Stwarza to zagrożenie zakłóceniami w prawidłowym funkcjonowaniu państw członkowskich, jak i całej Wspólnoty. Można tu wymienić m.in.: zwiększone koszty produkcji, utrudnienia w funkcjonowaniu energochłonnych sektorów, odpływ kapitału, wzrost bezrobocia itd. Obie strony polemizowały również nad możliwością utworzenia Unii Energetycznej w wymiarze transatlantycznym, co mogłoby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne. Jednak zdania były bardzo podzielone i nie udało się wypracować jednakowego stanowiska w tej sprawie.

Studenci zwrócili ponadto uwagę na kwestię TTIP, czyli Transatlantycznej Strefy Wolnego Handlu. Wymieniono wiele pozytywnych stron owego projektu m.in.: impuls gospodarczy (szansa na przyspieszenie długotrwałego wzrostu gospodarczego w UE i USA); większe bezpieczeństwo towarów w przypadku przyjęcia norm partnera o wyższym poziomie ochrony; niższe ceny – ceny detaliczne towarów importowanych z USA spadną dzięki obniżeniu/zniesieniu cel oraz niższym kosztom

wprowadzenia tych towarów na rynek Unii Europejskiej po zniesieniu barier poza-taryfowych; szerszy wybór towarów o wyższej jakości. Wskazano także korzyści w sferze pozaekonomicznej takie jak: dostęp do nowych leków, sprzętu medycznego, lepsza profilaktyka zdrowotna, łatwiejszy dostęp do zasobów nauki i kultury, większa różnorodność kulturowa. Jednak zauważalne są również cechy negatywne TTIP, które swoje odzwierciedlenie znajdują w różnicach co do zakresu negocjacji, rozbieżności wśród państw UE i możliwości powstawania konfliktów z państwami z poza traktatu np. Rosja (tłumaczone chęcią zrównoważenia sytuacji Wschodu i Zachodu). Obie strony starały się odpowiedzieć na pytanie dlaczego do tego czasu Wspólnota Europejskie podpisywały porozumienia o wolnym handlu z innymi regionami a dotychczas nie podpisały z USA.

Pod koniec debaty uczestnicy przenieśli swoje rozważania na wymiar kulturowy stosunków transatlantyckich. Dyskusję zaczęto od próby odnalezienia wspólnych wartości USA i Europy oraz zdefiniowania pojęcia „świat Zachodu”. Kolejno studenci rozmawiali o możliwości zdominowania kultury europejskiej przez kulturę amerykańską, co może się przejawiać w tzw. makdonaldyzacji świata. Różnice w mentalności Stanów Zjednoczonych i Europy mogą stanowić pewną przeszkodę dla stosunków transatlantyckich. Dlatego też spotkanie zakończono pytaniem czy Atlantyk łączy czy może jednak dzieli.

Należy wspomnieć, że kolejna z cyklu debata naukowa, tak jak poprzednie, także stała się doskonałą sferą wymiany myśli i poglądów. Studenci bardzo wnikliwie analizowali poszczególne panele tematyczne, wykazując się przy tym dużą wiedzą. Padło dużo ciekawych pytań, na które trudno było wskazać jednoznaczne odpowiedzi. Celem IX debaty naukowej miało być znalezienie odpowiedzi na zagadnienia odnoszące się do stosunków transatlantyckich w wymiarze polityczno-militarnym i gospodarczo-społecznym. Uczestnicy debaty doskonale poradzili sobie z tym zadaniem.